

Turcja wyrzuca Darwina, Ataturka i wprowadza dżihad

20 września 2017

Uczniowie szkół tureckich wkrótce będą uczęszczać na lekcje biologii, z których zniknie teoria ewolucji Charlesa Darwina, za to na lekcjach religii pojawi się słowo „dżihad” w znaczeniu bez przemocy, jako „wysiłek” ale też „miłość do ojczyzny”.

Jednak najbardziej widoczne będzie wyrzucenie portretów założyciela świeckiej republiki Mustafy Kemala Ataturka, który widnieje wszędzie w tureckich szkołach. Wiodącego Turcję ku nowoczesności Ataturka ma w narracji zastąpić islamistyczny lider państwa Recep Tayyip Erdogan, którego walka z nieudanym puczem przedstawiana jest jako „legendarna, bohaterska historia”, bez informacji o sankcjach wobec opozycji politycznej, mniejszości narodowych i ataku na świeckość państwa.

„Jedynym powodem, że Turcja nie jest jeszcze Pakistanem jest to, że całe pokolenia przeszły świecką, publiczną edukację”, komentuje planowane zmiany w szkolnictwie dla New York Times, dyrektor badań nad Turcją Waszyngtońskiego Instytutu Polityki Bliskowschodniej Soner Cagaptay.

Wyrzucenie teorii ewolucji ze szkół licealnych argumentowane jest niezdolnością uczniów do pojęcia zawiłości tej teorii i chęcią skoncentrowania edukacji na wartościach.

Bardziej ryzykowne jest promowanie w szkole słowa „dżihad”, które w języku arabskim może mieć wieloznaczne konotacje, ale w języku tureckim bezwzględnie wiąże się z przemocą. Turcja posiadająca w bliskim sąsiedztwie organizacje terrorystyczne nie powinna igrać z tym słowem, twierdzi Cagaptay.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: [NYTimes.com](https://www.nytimes.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)